

45/A/2016

WYROK

z dnia 21 czerwca 2016 r.

Sygn. akt SK 2/15*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący
Stanisław Biernat
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz
Andrzej Wróbel
Marek Zubik – sprawozdawca,

po rozpoznaniu w trybie art. 93 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293), na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 czerwca 2016 r., skargi konstytucyjnej Andrzeja Zielińskiego o zbadanie zgodności:

art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość sporządzenia i podpisania kasacji we własnej sprawie przez adwokata bądź radcę prawnego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 23 września 2013 r. Andrzej Zieliński (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

* W dniu 21 czerwca 2016 r. Prezes TK zarządził ogłoszenie wyroku w Dzienniku Ustaw.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący został obwiniony o popełnienie wykroczenia dyscyplinarnego, o którym mowa w § 31 ust. 1 oraz § 1 ust. 3 i § 5 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98), ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z 19 listopada 2005 r.

Orzeczeniem z 8 grudnia 2012 r. (sygn. akt WSD 33/12) Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w Warszawie utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Poznaniu (sygn. akt SD-14/11) z 14 grudnia 2011 r., w którym uznano skarżącego za winnego tego czynu i wymierzono mu karę pieniężną. Skarżący wniósł do Sądu Najwyższego sporządzoną i podpisaną osobiście kasację od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji, a po wezwaniu do uzupełnienia braku formalnego w zakresie przymusu adwokacko-radcowskiego złożył kasację podpisaną przez swojego obrońcę.

Postanowieniem z 25 lipca 2013 r. (sygn. akt SDI 16/13) Sąd Najwyższy pozostawił kasację bez rozpoznania. Sąd stwierdził, że skarżący nie dopełnił wymogu przymusu adwokacko-radcowskiego. Kasacja nie została sporządzona przez obrońcę skarżącego – zgodnie z wymogiem przewidzianym w art. 526 § 2 k.p.k. – ale jedynie przez niego podpisana. Kasację sporządził adwokat, którego dotyczyła sprawa. Fakt ten potwierdził również skarżący.

1.2. W skardze konstytucyjnej stwierdzono, że art. 526 § 2 k.p.k. narusza prawo skarżącego do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Pozbawienie adwokata możliwości sporządzenia osobiście kasacji w sprawie karnej przeciwko niemu pozbawia go możliwości realnej i skutecznej ochrony prawnej. Narusza wskazany wzorzec zarówno w aspekcie formalnym – przez wyłączenie drogi sądowej, jak i w aspekcie materialnym – uniemożliwiając skuteczną ochronę praw skarżącego przed sądem.

Skarżący wskazywał również na niezgodność kwestionowanego przepisu k.p.k. z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji). Przyznanie danej osobie statusu adwokata, potwierdzonego wpisem na listę adwokatów, oznacza spełnienie przez tę osobę wszelkich warunków niezbędnych do profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej. Adwokat jest uprawniony do sporządzania i podpisywania wszelkich pism, w tym także pism w sprawach, których jest stroną.

2. Marszałek Sejmu w piśmie z 14 października 2015 r. w imieniu Sejmu wniósł o stwierdzenie, że art. 526 § 2 k.p.k. w związku z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje odstępstwa od wymogu sporządzenia i podpisania przez obrońcę kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanego w drugiej instancji, jeżeli kasacja pochodzi od adwokata będącego obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Marszałek wniósł jednocześnie o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W ramach analizy formalnoprawnej Marszałek zwrócił uwagę, że skarżący wskazał art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu k.p.k. Nie określił jednak, jakie konkretne prawo podmiotowe wywodzone z zasady państwa prawnego zostało naruszone. Skarżący nie powiązał przy tym art. 2 Konstytucji z innym przepisem wyrażającym jego konstytucyjne prawo podmiotowe. Nie przedstawił także żadnych argumen-

tów, które mogłyby wskazywać na niezgodność kwestionowanego przepisu z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Wyklucza to – w ocenie Marszałka – dopuszczalność przeprowadzenia kontroli art. 526 § 2 k.p.k. z art. 2 Konstytucji w trybie skargi konstytucyjnej.

Marszałek Sejmu podkreślił, że Konstytucja nie wyklucza wprowadzenia ograniczeń w prawie do sądu. Zakazuje jedynie ustanawiania ograniczeń nadmiernych, sprzecznych z zasadą proporcjonalności. W jego ocenie, standard konstytucyjny nie wymaga możliwości osobistego złożenia kasacji przez adwokata będącego stroną postępowania dyscyplinarnego. Ograniczenie to nie sprawia, że prawo do sądu ma charakter mniej rzeczywisty lub efektywny. Skoro możliwe jest wprowadzenie ograniczeń przedmiotowych w kontroli kasacyjnej w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, to tym bardziej dopuszczalne jest obwarowanie kasacji wymogiem przymusu adwokacko-radcowskiego. Wymóg ten nie tylko nie ogranicza prawa do obrony, ale wzmacnia to prawo, ponieważ stanowi gwarancję jego prawidłowego wykonania.

Niedopuszczalność łączenia ról procesowych w wypadku wnoszenia kasacji uzasadniają argumenty o charakterze funkcjonalnym. Nakaz wyznaczenia obrońcy lub pełnomocnika do sporządzenia i podpisania skargi kasacyjnej, odnoszący się również do adwokata lub radcy prawnego będącego stroną postępowania, służyć ma zapewnieniu obiektywizmu w toczącej się sprawie. Z tego powodu kasację wnosić ma podmiot, który nie jest osobiście zaangażowany w wynik prawomocnie zakończonego postępowania, a przez to nie ma emocjonalnego podejścia do sprawy. Może posługiwać się argumentacją merytoryczną, wynikającą z obiektywnej i racjonalnej oceny sytuacji.

W ocenie Marszałka, argumentacja skargi nawiązująca do różnic w sposobie ukształtowania przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu karnym i postępowaniu cywilnym nie ma znaczenia z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu. Bycie uczestnikiem jakiegoś postępowania nie daje podstaw do wyróżnienia osobnej kategorii podmiotów podobnych. Między procedurami cywilną i karną występują ponadto bardzo istotne różnice, które uniemożliwiają jednakowe traktowanie stron i innych uczestników tych postępowań.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 19 marca 2015 r. zajął stanowisko, że art. 526 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim przewiduje, że adwokat lub radca prawny będący stroną postępowania karnego nie może samodzielnie sporządzić i podpisać kasacji od orzeczenia sądu drugiej instancji, jest zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że wprowadzenie wymogu zastępstwa procesowego realizowanego przez profesjonalnego pełnomocnika daje podstawę do uznania, że osoba ta będzie działała fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i należyta starannością. Dopuszczalne jest stosowanie surowszych wymagań formalnych w odniesieniu do pism procesowych wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników. Strona, która korzysta z przysługującego jej prawa do zaskarżenia, ale czyni to nieprawidłowo, nie może odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego ma na celu zapewnienie właściwego poziomu merytorycznego i formalnego pism procesowych. Wiąże się z tym dążenie do racjonalizacji czasu trwania postępowania oraz zachowanie obiektywizmu argumentacji zawartej w pismach kierowanych do sądu, wynikające z ograniczenia elementów emocjonalnych bądź skrajnie subiektywnych, jakie mogłyby pochodzić od podmiotów zaangażowanych osobiście w wynik danego postępowania. Prokurator zauważył, że skarżący nie kwestionował samej instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego. W skardze nie formułowano również zarzutów natury ekonomicznej, wskazującej, że kwestionowany przepis wiąże się z nadmiernymi wydatkami finansowymi, związanymi z koniecznością zapewnienia zastępstwa procesowego przez osobę pragnącą wystąpić z kasacją do Sądu Najwyższego.

Z uwagi na charakter kontroli konstytucyjności, w postępowaniu przed Trybunałem nie można powoływać się na niezgodność norm ustawowych między sobą. Kontrola musi mieć zawsze wymiar hierarchiczny. Z tego powodu argumentacja wskazująca na zróżnicowanie warunków wnoszenia kasacji w postępowaniu karnym oraz w innych postępowaniach sądowych nie ma znaczenia z perspektywy oceny przez Trybunał przepisu kwestionowanego w skardze konstytucyjnej. Ewentualne wprowadzenie unormowań zezwalających adwokatom i radcom prawnym na samodzielne wnoszenie kasacji we własnych sprawach może stanowić efekt zmian ustawodawczych.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich pismem z 11 marca 2015 r. poinformował, że w związku z powiadomieniem o wszczęciu postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej Andrzeja Zielińskiego nie zgłasza udziału w tym postępowaniu.

II

30 sierpnia 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; obecnie Dz. U. z 2016 r. poz. 293, dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 2 powołanej ustawy w sprawach wszczętych i niezakończonych przed jej wejściem w życie w postępowaniu przed Trybunałem stosuje się przepisy dotychczasowe, jeżeli Trybunał rozprawę odroczył lub przerwał albo wyznaczył termin rozprawy lub ogłoszenia orzeczenia przypadający po dniu wejścia w życie ustawy. Ponieważ takie zdarzenia nie miały miejsca, w niniejszym postępowaniu mają zastosowanie przepisy ustawy o TK.

Stosownie do art. 93 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w brzmieniu obowiązującym przed 28 grudnia 2015 r. skarga konstytucyjna może być rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, jeżeli pisemne stanowiska uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia. Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie spełniona została powyższa przesłanka, i działając na podstawie art. 93 ust. 2 ustawy o TK wydał postanowienie o rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Podstawa prawna wydania orzeczenia.

Przystępując do rozpoznania sprawy, należy przypomnieć, że 30 sierpnia 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK). Ustawa ta – pomijając zmiany wprowadzone ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz. U. poz. 178) – została znowelizowana dwukrotnie. Po pierwsze, ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. (Dz. U. poz. 1928), a po drugie – ustawą z dnia 22 grudnia 2015 r. (Dz. U. poz. 2217; dalej: ustawa nowelizująca).

W wyroku z 9 marca 2016 r., sygn. K 47/15 (OTK ZU nr A/2016, poz. 2), Trybunał orzekł o niezgodności z Konstytucją ustawy nowelizującej w całości ze względu na naruszenie trybu legislacyjnego, a ponadto m.in. o niezgodności z Konstytucją art. 2 tej ustawy, nakazującego co do zasady stosowanie jej przepisów do wszystkich spraw, w których postępowanie zostało wszczęte przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Stosownie do art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą. Oba te przymioty przysługują orzeczeniom

Trybunału od momentu ich wydania, czyli – w wypadku wyroku – od chwili ich ogłoszenia na sali rozpraw. Wówczas, w razie orzeczenia o niezgodności z Konstytucją, następuje obalenie domniemania konstytucyjności zakwestionowanej regulacji prawnej, co ma wpływ na sposób jej dalszego stosowania. Utrata mocy obowiązującej przepisów uznanych przez Trybunał za niezgodne z Konstytucją następuje w dniu ogłoszenia wyroku Trybunału w Dzienniku Ustaw, co właściwy organ jest obowiązany uczynić „niezwłocznie” (art. 190 ust. 2 Konstytucji). Jednak przepisy, wobec których zostało obalone domniemanie konstytucyjności, co następuje – jak już zostało wskazane – z momentem ogłoszenia wyroku na sali rozpraw, nie mogą być dalej stosowane przez Trybunał. Pozostawienie niekonstytucyjnego przepisu w systemie prawa i dalsze jego stosowanie byłoby dopuszczalne jedynie w wypadku wyraźnego orzeczenia o określeniu innego terminu utraty mocy obowiązującej na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok z 9 marca 2016 r., sygn. K 47/15).

Z uwagi na obalenie domniemania konstytucyjności ustawy nowelizującej, reguła intertemporalna zawarta w art. 2 tej ustawy i zasady postępowania określone w jej przepisach nie mogą być już stosowane dla wyznaczenia zasad procedowania przed Trybunałem. Skutkiem wyroku Trybunału z 9 marca 2016 r. jest powrót do stanu prawnego sprzed nowelizacji. To znaczy, że do sytuacji prawnych, które trwają w chwili ogłoszenia orzeczenia Trybunału, i do sytuacji prawnych, które wystąpią w przyszłości ma zastosowanie ustawa o TK bez uwzględnienia zmian wprowadzonych ustawą nowelizującą.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte skargą konstytucyjną z 23 września 2013 r., czyli wniesioną przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. To znaczy, że postępowanie powinno być prowadzone na podstawie przepisów ustawy o TK w brzmieniu sprzed nowelizacji, zaś – w sytuacjach określonych w art. 134 ustawy o TK – według przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.).

W wyroku z 9 marca 2016 r. Trybunał orzekł, że art. 44 ust. 1 ustawy o TK w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 9 ustawy nowelizującej utraci moc obowiązującą po upływie dziewięciu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku. To znaczy, że przez dziewięć miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku liczebność składów orzekających w postępowaniach wszczętych po wejściu w życie ustawy nowelizującej ustalana będzie na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy o TK w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 9 ustawy nowelizującej. Z kolei liczebność składów orzekających w sprawach wszczętych przed wejściem w życie ustawy nowelizującej nie ulega zmianie. Wynika to z obalenia domniemania konstytucyjności art. 2 ustawy nowelizującej, który wymagał w każdym wypadku ustalenia składów orzekających zgodnie z ustawą nowelizującą. Skoro postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, skład orzekający nie ulega zmianie.

Z uwagi na obalenie domniemania konstytucyjności ustawy nowelizującej w całości, a także poszczególnych jej przepisów, w szczególności art. 2, a także art. 1 pkt 10, art. 1 pkt 12 lit. a i art. 1 pkt 14, postępowanie przed Trybunałem, w tym zagadnienia dotyczące wyznaczania terminów rozpraw i posiedzeń (art. 80 i art. 87 ust. 2 ustawy o TK) oraz liczby sędziów wymaganej do orzekania i większości, w jakiej zapadają wyroki w pełnym składzie (art. 44 ust. 3 i art. 99 ust. 1 ustawy o TK), normuje ustawa o TK w brzmieniu sprzed nowelizacji.

2. Przedmiot skargi oraz stawiane zarzuty.

2.1. Wątpliwości sformułowane w skardze konstytucyjnej dotyczą art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Kwestionowany przepis wprowadza tzw. przymus adwokacki odnoszący się do wniesienia kasacji w postępowaniu karnym. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli kasacja nie po-

chodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym.

Kwestionowany przepis k.p.k. stanowi podstawę sformułowania normy prawnej, zgodnie z którą kasację w postępowaniu karnym może wnieść podmiot profesjonalny będący osobą inną niż sam oskarżony lub obwiniony. To znaczy, że adwokat bądź radca prawny będący stroną postępowania nie może osobiście sporządzić i podpisać kasacji we własnej sprawie. Tego rodzaju działanie jest nieskuteczne, bo traktowane jest jako obejście wymagania przewidzianego w art. 526 § 2 k.p.k. Pogląd ten jest dominujący i utrwalony w orzecznictwie, o czym świadczą liczne rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego (zob. m.in. postanowienia SN z: 20 lipca 2006 r., sygn. akt V KZ 27/06, OSNwSK nr 1/2006, poz. 1470; 18 stycznia 2007 r., sygn. akt II KZ 29/06, OSNwSK nr 1/2007, poz. 201; 19 marca 2009 r., sygn. akt III KZ 15/09, OSNKW nr 8/2009, poz. 65; 17 listopada 2010 r., sygn. akt II KZ 42/10, Lex nr 622259; 27 września 2012 r., sygn. akt VI KZ 12/12, Lex nr 1221000; 8 maja 2013 r., sygn. akt V KZ 37/13, Lex nr 1312386; 25 lipca 2013 r., sygn. akt SDI 16/13, Lex nr 1341704; 19 marca 2015 r., sygn. akt VI KZ 2/15, Lex 1654757; 8 kwietnia 2016 r., sygn. akt II KZ 6/16, Lex nr 2016027).

Jednym z zadań Trybunału Konstytucyjnego jest ocena hierarchicznej zgodności norm. Podstawą orzekania o konstytucyjności jest taka treść normatywna kwestionowanych przepisów, która została im nadana w orzecznictwie sądowym. Jednolite i ustabilizowane rozumienie danego przepisu w judykaturze uzasadnia przyjęcie takiego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie jego konstytucyjności. Zadaniem Trybunału nie jest ocena poprawności wykładni sądowej kwestionowanych przepisów. Trybunał musi natomiast rozstrzygnąć, czy przyjęty sposób rozumienia normy prawnej jest zgodny z Konstytucją (zob. wyroki z: 21 lipca 2004 r., sygn. SK 57/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 69, cz. III, lit. C; 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96, cz. III, pkt 6.1; 29 czerwca 2005 r., sygn. SK 34/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 69, cz. III, pkt 2; 25 września 2014 r., sygn. K 49/12, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 94, cz. III, pkt 1).

Powołane stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zachowuje swoją aktualność w odniesieniu do rozpatrywanej sprawy. Z tego względu rozstrzygnięcie Trybunału co do zakwestionowanego w skardze art. 526 § 2 k.p.k. dotyczy wywodzonej z tego przepisu normy prawnej wykluczającej możliwość samodzielnego sporządzenia i podpisania kasacji we własnej sprawie przez adwokata będącego stroną toczącego się postępowania.

2.2. W ocenie skarżącego, norma prawna ukształtowana w drodze wykładni art. 526 § 2 k.p.k. narusza przysługujące mu prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Chodzi tu konkretnie o pozbawienie jednostki – w tym wypadku profesjonalnego pełnomocnika – prawa dostępu do sądu oraz, w konsekwencji, możliwości skutecznej ochrony swoich praw na drodze sądowej. Pozbawienie prawa do sądu wynikać ma – w ocenie skarżącego – z obowiązywania normy prawnej naruszającej zasadę proporcjonalności przy formułowaniu wymagań formalnych odnoszących się do kwalifikowanych pism procesowych.

Skarżący stwierdza również, że ograniczenie możliwości podpisywania przez adwokata kasacji we własnej sprawie jest niezgodne z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji). W jego ocenie, wszelkie uregulowania – a do takich zalicza art. 526 § 2 k.p.k. w przyjętym brzmieniu – które nadmiernie utrudniają lub uniemożliwiają ochronę prawną, są niezgodne z Konstytucją.

3. Prawo do sądu a nadzwyczajne środki zaskarżenia.

3.1. Zarzuty stawiane w badanej skardze konstytucyjnej odnoszą się do konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Niemniej nawiązanie do tego prawa podmiotowego dotyczy w tym wypadku rozwiązań ustawowych określających warunki wnoszenia kasacji w postępowaniu karnym. Z tej perspektywy należy wyjaśnić, jaki jest zakres ochrony konstytucyjnej przysługującej skarżącemu występującemu z tym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia.

3.2. Punktem wyjścia jest stanowisko, zgodnie z którym prawo do sądu gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji nie obejmuje swym zakresem prawa do wniesienia kasacji. Realizacja konstytucyjnych gwarancji dostępu do sądu nie musi uwzględniać wprowadzenia przez ustawodawcę nadzwyczajnych środków zaskarżenia, umożliwiających rozpoznanie sprawy przez kolejną, trzecią instancję. To znaczy, że nawet całkowite wyłączenie pewnych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu w kształcie, jaki nadała temu prawu obowiązująca Konstytucja. Ustrojodawca nie przewidział gwarancji rewidowania prawomocnych orzeczeń w żadnych sytuacjach. Jednostka nie może zatem – powołując się na prawo do sądu – domagać się od ustawodawcy takiego ukształtowania obowiązujących przepisów, które zapewniłoby jej rozpoznanie każdej sprawy przez Sąd Najwyższy (zob. wyroki z: 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89, cz. III, pkt 7; 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101, cz. III, pkt 5.1; 22 września 2015 r., sygn. SK 21/14, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 122, cz. III, pkt 3.5).

3.3. Kształtowanie modelu postępowania kasacyjnego dotyczy również określania warunków wnoszenia kasacji. Chociaż ustawodawca dysponuje w tym zakresie stosunkowo dużą swobodą, to jednak nie ma ona charakteru nieograniczonego. Wprowadzenie dodatkowej i nieobligatoryjnej – w perspektywie konstytucyjnej – procedury postępowania sprawia, że sposób jej ukształtowania może stać się przedmiotem oceny konstytucyjnej. Jeżeli ustawodawca skorzysta z przysługującej mu kompetencji prawodawczej i wprowadzi procedurę nadzwyczajnego wzruszania prawomocnych rozstrzygnięć sądowych, to taka procedura powinna odpowiadać gwarancjom prawa do sądu obejmującym m.in. zakaz zamykania drogi sądowej, czy nakaz poszanowania zasady sprawiedliwości proceduralnej. Dzieje się tak niezależnie od braku możliwości wywodzenia z Konstytucji samodzielnego prawa do kasacji (zob. wyroki z: 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53, cz. III, pkt 3; 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1, cz. IV, pkt 5.2; 22 września 2015 r., sygn. SK 21/14, cz. III, pkt 4).

3.4. Konstytucyjne gwarancje prawa do sądu obejmują trzy uprawnienia: prawo do dostępu do sądu, czyli uruchomienia procedury sądowej, prawo do rzetelnej procedury sądowej zgodnej z wymogami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności (tzw. sprawiedliwość proceduralna) oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia (wyroku). Ustrojodawca objął prawem do sądu możliwie najszerszy zakres spraw, a z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa interpretacyjna zakazująca ograniczającej (zawężającej) wykładni prawa do sądu.

Konstytucja nie wyklucza ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu. Ustawodawca może, w szczególności, wprowadzać ograniczenia o charakterze formalnym, określające reguły dochodzenia praw przed sądem. Posługiwanie się elementami formalizmu procesowego jest ważnym elementem sprawnego i rzetelnego postępowania, koniecznym ze względu na inne wartości wymagające ochrony w państwie prawnym, w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasadę legalizmu czy zaufania do prawa.

3.5. Swoboda ustawodawcy kształtowania procedur sądowych, w tym także procedur przewidujących nadzwyczajne środki zaskarżenia, nie jest nieograniczona. Ustawodawca nie może wprowadzać takich wymogów formalnych, które w praktyce doprowadzą do zamknięcia dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Formalne warunki dochodzenia praw przed sądem nie mogą także prowadzić do nieproporcjonalnego utrudnienia w korzystaniu z przewidzianych prawem środków odwoławczych. Posłużenie się rozwiązaniami nakładającymi na jednostkę wymogi formalne, które nie realizują celów identyfikowanych na gruncie konstytucyjnym może stanowić wyraz nadmiernego formalizmu. Ustawodawca nie może wprowadzać rozwiązań arbitralnych, ograniczających nadmiernie i bez istotnych racji prawa procesowe strony, których realizacja stanowi warunek prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu dochodzi m.in. wówczas, gdy ograniczenie uprawnień procesowych stron (strony) będzie nieproporcjonalne dla realizacji takich celów jak zapewnienie większej efektywności postępowania czy szybkości, a jednocześnie uniemożliwiało właściwe zrównoważenie pozycji procesowej stron (zob. wyroki z: 16 listopada 2011 r., sygn. SK 45/09, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 97, cz. III, pkt 6.2; 30 października 2012 r., sygn. SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111, cz. III, pkt 3; 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37, cz. III, pkt 3.1).

Zasada sprawiedliwości proceduralnej nie sprzeciwia się ustanawianiu procedur wymagających spełnienia przez jednostki określonych wymagań dla realizacji lub ochrony swoich praw. Przyjęte procedury powinny mieć jednak charakter gwarancyjny, czyli nie ograniczać dochodzenia przyznanych wolności i praw, lecz je umożliwiać. Oceniając przyjętą procedurę z punktu widzenia jej zgodności z zasadą sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej, należy wziąć pod uwagę także charakter i cel badanego postępowania. Niezgodność przepisów postępowania z zasadą sprawiedliwości proceduralnej następuje, gdy stopień ich sformalizowania, zamiast gwarantować, rzeczywiście ogranicza dochodzenie praw przez jednostki (zob. wyrok z 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55, cz. III, pkt 5.1).

4. Regulacja prawna i znaczenie tzw. przymusu adwokackiego.

4.1. Wymaganie dokonywania niektórych czynności procesowych wyłącznie przez profesjonalnego pełnomocnika (tzw. przymus adwokacki) obowiązuje w określonych wypadkach w procedurze karnej, ale także w innych postępowaniach toczących się zarówno przed sądami powszechnymi, jak i przed sądami administracyjnymi. Stanowi także jeden z ustawowych wymogów wniesienia skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z art. 87¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.), zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych obowiązuje w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Dotyczy również tych czynności procesowych, które podejmowane są przed sądem niższej instancji, ale dotyczą postępowania przed Sądem Najwyższym. Wymaganie to nie dotyczy m.in. takich postępowań, w których stroną, jej organem, przedstawicielem ustawowym lub pełnomocnikiem jest sędzia, prokurator, notariusz albo profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych, a także adwokat, radca prawny lub radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 175 § 1 w związku z art. 173 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroku wydane go przez wojewódzki sąd administracyjny lub od postanowienia kończącego postępowanie w sprawie powinna być sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego. Nie dotyczy to sytuacji, w której skargę sporządza sędzia, prokurator, notariusz, radca Prokuraturii Generalnej

Skarbu Państwa albo profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych, będący stroną, jej przedstawicielem lub pełnomocnikiem albo jeżeli skargę kasacyjną wnosi prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka (art. 175 § 2 p.p.s.a.). W odniesieniu do pewnej kategorii spraw skargę kasacyjną może sporządzić doradca podatkowy oraz rzecznik patentowy (art. 175 § 3 p.p.s.a.). Obowiązek działania przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata lub radcę prawnego) w postępowaniu przed NSA dotyczy również zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej (art. 194 § 4 p.p.s.a) oraz skargi o wznowienie postępowania (art. 276 p.p.s.a.). Oprócz tego przymusem adwokackim objęto również wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 285f § 3 p.p.s.a.).

Ustawowe wymaganie zastępstwa skarżącego przez adwokata lub radcę prawnego dotyczy także sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej oraz reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (art. 66 ust. 1 ustawy o TK). Tak sformułowany przymus adwokacko-radcowski nie odnosi się tylko do skarg sporządzanych we własnym imieniu przez sędziego, prokuratora, adwokata, radcę prawnego lub notariusza, jak również profesora lub doktora habilitowanego nauk prawnych (art. 66 ust. 2 ustawy o TK).

W procedurze karnej konieczność dokonywania niektórych czynności procesowych przez profesjonalnego pełnomocnika dotyczy – oprócz badanego w niniejszej sprawie art. 526 § 2 k.p.k. normującego wymogi formalne kasacji – także trzech innych sytuacji. Pierwsza dotyczy wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 55 § 2 k.p.k.). Druga wiąże się ze składaniem apelacji od wyroku sądu okręgowego (art. 446 § 1 k.p.k.). Trzecia odnosi się do składania wniosku o wznowienie postępowania (art. 545 § 2 k.p.k.). W pierwszym wypadku ustawodawca zastrzega obowiązek sporządzenia i podpisania aktu oskarżenia przez pełnomocnika. W dwóch pozostałych wypadkach przewiduje konieczność podejmowania działań (sporządzenie i podpisanie pisma) przez obrońcę lub pełnomocnika. Zgodnie z art. 88 k.p.k. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny. W myśl art. 82 k.p.k. obrońcą może być jedynie osoba uprawniona do obrony według przepisów o ustroju adwokatury lub ustawy o radcach prawnych.

4.2. Zasadniczym celem wprowadzenia obowiązku zastępstwa procesowego realizowanego przez adwokata lub radcę prawnego jest dążenie do zapewnienia odpowiedniej fachowości pismom procesowym. Wymaganie to ma zapobiegać zwracaniu się z pismami, które nie mogłyby stać się przedmiotem oceny dokonywanej przez sąd czy to z uwagi na niespełnienie przewidzianych prawem kryteriów formalnych, czy też formułowanie wystąpień bezzasadnych, pozbawionych podstaw merytorycznych. W tym kontekście zrozumiałe jest objęcie przymusem adwokackim przede wszystkim tych typów postępowań, które wymagają od uczestników zaawansowanej wiedzy prawniczej oraz umiejętności jej wykorzystania w procedurze sądowej. Nakaz działania przez profesjonalistę gwarantować ma odpowiedni formalny i merytoryczny poziom postępowania. Służyć ma zarówno stronie reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego, jak i oddziaływać na tok postępowania sądowego, gwarantując w ten sposób jego rzetelny i obiektywny przebieg.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się kilkakrotnie na temat znaczenia przymusu adwokackiego w różnych procedurach sądowych. Wysoki stopień sformalizowania niektórych postępowań – w tym przede wszystkim postępowania kasacyjnego – wymaga zagwarantowania odpowiedniej pomocy prawnej ich uczestnikom. Chodzi tu o zapobieganie wadliwemu sporządzaniu pism procesowych, a tym samym uniknięcie obciążania sędziów dodatkową pracą związaną z ich rozpatrywaniem. Celem przymusu adwokackiego jest więc zapewnienie rzeczowego i profesjonalnego dialogu między stroną reprezentowaną przez profesjonalistę a sądem. Przymus adwokacki wspomaga stronę w dochodzeniu jej praw oraz zapewnia wyso-

ki poziom postępowania sądowego (zob. wyrok z 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37, cz. III, pkt 3.3).

Profesjonalna reprezentacja stron może łagodzić skutki przyjęcia nawet daleko idących wymagań procesowych. Z istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez zawodowego pełnomocnika wynika założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należytą starannością (zob. wyrok z 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, cz. III, pkt 5.3.1. wraz z cytowanym orzecnictwem). Potrzeba zaangażowania profesjonalnego pełnomocnika podyktowana jest charakterem prawnym określonych rodzajów postępowań. Obowiązkowe zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym gwarantować ma fachową pomoc prawną w sformalizowanym postępowaniu odbywającym się przed tym organem sądowym, a przez to wymagającym szczególnego profesjonalizmu oraz umiejętności prawniczych (zob. wyroki z: 25 lipca 2013 r., sygn. SK 17/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 86, cz. III, pkt 3.2; 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 100, cz. III, pkt 2.2).

Wprowadzenie przymusu adwokackiego należy postrzegać nie jako ograniczenie, ale przeciwnie, jako gwarancję właściwej realizacji prawa do sądu. Dopuszczenie możliwości sporządzania skarg kasacyjnych przez pełnomocników nieprofesjonalnych powodowałoby faktyczne ograniczenie prawa do sądu. Przymus adwokacki ma na celu zapewnienie skardze kasacyjnej odpowiedniego poziomu merytorycznego i formalnego. Od adwokata czy radcy prawnego można oczekiwać znajomości przepisów procedury obowiązującej w postępowaniu sądowym i wiedzę tę egzekwować (zob. wyrok z 6 października 2015 r., sygn. SK 19/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 141, cz. III, pkt 1).

5. Problem konstytucyjny.

Kwestionowany w skardze art. 526 § 2 k.p.k. przewiduje, że kasacja, która nie pochodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym.

Skarżący nie podważa konstytucyjności posłużenia się przez ustawodawcę przymusem adwokackim w postępowaniu kasacyjnym. Przeciwnie, dostrzega znaczenie tego mechanizmu dla zapewnienia odpowiedniego fachowego poziomu kasacji oraz jej merytorycznej i formalnej poprawności. Jego wątpliwości budzi konstytucyjność normy prawnej, która wyłącza – na podstawie kwestionowanego przepisu – dopuszczalność sporządzenia i podpisania kasacji we własnej sprawie przez obwinionego będącego jednocześnie adwokatem. Zarzut odnosi się przez to do takiego rozumienia wymogu przewidzianego w art. 526 § 2 k.p.k., które w określonych okolicznościach nakłada na adwokata dodatkowy obowiązek korzystania z pomocy innego profesjonalnego pełnomocnika zarówno do sporządzenia, jak i podpisania kasacji.

Sprawa stanowiąca podstawę skargi konstytucyjnej skierowanej do Trybunału dotyczyła adwokata występującego samodzielnie z kasacją w ramach toczącego się przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego. Z uwagi na to, że podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak również tryb jej egzekwowania są zasadniczo zbieżne w odniesieniu do profesjonalnych pełnomocników będących zarówno adwokatami, jak i radcami prawnymi, Trybunał Konstytucyjny rozpatrując problem konstytucyjny stawiany w niniejszej sprawie, odnosił się do obu wskazanych grup podmiotów.

6. Ocena zgodności art. 526 § 2 k.p.k. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

6.1. Kontrola konstytucyjności art. 526 § 2 k.p.k. obejmuje ocenę tej normy wynikającej z powołanego przepisu, która dotyczy wymogów formalnych kasacji wnoszonej przez

advokata we własnej sprawie. W tym wypadku chodzi o ustalenie, czy konieczność sporządzenia i podpisania kasacji przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym, nakładający na adwokata, który jest obwinionym w sprawie, obowiązek ustanowienia innego profesjonalnego pełnomocnika w celu sporządzenia, jak i potem podpisania kasacji, nie jest przejawem nadmiernego formalizmu proceduralnego, a przez to nie stanowi nieproporcjonalnego ograniczenia prawa do sprawiedliwej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Rozstrzygnięcie wskazanego problemu konstytucyjnego musi uwzględniać charakter postępowania kasacyjnego toczącego się przed Sądem Najwyższym. Postępowanie to nie ma – z istoty rzeczy – charakteru rozpoznawczego, ale kontrolny. Możliwość wniesienia kasacji jest ściśle powiązana z ustrojową funkcją Sądu Najwyższego, jako organu sprawującego nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych. W tym kontekście istnienie wymagań formalnych ograniczających dostęp do Sądu Najwyższego należy odczytywać jako jeden z czynników umożliwiających temu organowi realizację jego ustrojowej funkcji. Wymagania te – z uwagi na nadzwyczajny charakter procedury kasacyjnej – może cechować większy formalizm w porównaniu z warunkami korzystania z dostępnych środków procesowych przed innymi sądami. Rozpoznanie kasacji ma służyć właściwej wykładni prawa i stwarzać okazję do sprawowania nadzoru orzeczniczego nad działalnością sądów powszechnych (por. cytowany wcześniej wyrok TK o sygn. SK 40/07, cz. III, pkt 5.4).

Wprowadzenie obowiązku sporządzenia kasacji przez profesjonalnego pełnomocnika wiąże się ściśle z charakterem oraz celami postępowania kasacyjnego. Posługiwanie się kasacją, która jest nadzwyczajnym oraz sformalizowanym instrumentem prawnym, wymaga odpowiedniego poziomu wiedzy oraz umiejętności podmiotu decydującego się na jej wniesienie. Przymus adwokacki przewidziany przez ustawodawcę gwarantować ma przez to właściwy formalny i merytoryczny kształt kasacji, umożliwiając Sądowi Najwyższemu jej rozpoznanie.

Dopuszczalność wprowadzenia tzw. przymusu adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym nie oznacza automatycznie możliwości dowolnego kształtowania treści tego instrumentu prawnego. Jego zastosowanie nakłada na jednostkę określone obowiązki, a tym samym wyznacza warunki korzystania z konstytucyjnego prawa do sądu w tym aspekcie, który dotyczy sprawiedliwej procedury sądowej. Z tego powodu podlega ocenie z punktu widzenia dopuszczalnych ograniczeń tego prawa podmiotowego. W badanej sprawie chodzi konkretnie o ograniczenie polegające na wyłączeniu możliwości wniesienia kasacji samodzielnie przez adwokata we własnej sprawie. Aby uznać dopuszczalność takiego rozwiązania, należy ustalić, czy opisany uprzednio kształt przymusu adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym jest przydatny i niezbędny dla osiągnięcia konstytucyjnie uzasadnionego celu oraz czy wymaganie to nie jest dla jednostki zbyt dolegliwe. Dopiero pozytywna kontrola wskazanych elementów oceny prawnej może prowadzić do stwierdzenia, czy badany obowiązek w postaci tzw. przymusu adwokackiego nie jest przejawem nadmiernego formalizmu pozostającego w sprzeczności z zasadą sprawiedliwej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

6.2. Zastosowanie przymusu adwokackiego ma gwarantować odpowiedni merytoryczny i formalny poziom kasacji wnoszonej do Sądu Najwyższego. Tak rozumiany cel posłużenia się tym instrumentem prawnym ma swoje konstytucyjne uzasadnienie. Wiąże się ze spełnieniem wymogów pisma, które – oprócz znaczenia kontrolnego dla sprawy rozpatrywanej przez sądy niższych instancji – umożliwia Sądowi Najwyższemu wypowiedanie się na temat problemów prawnych zaistniałych w orzecznictwie. Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, musi być przygotowana z zachowaniem specyficznych wymagań formalnych. Z tego względu sporządzenie i wniesienie takiego pisma powierzono osobom, które z uwagi na swoje wykształcenie i doświadczenie uznane są za właściwie przygotowane do realizacji

takiego zadania. W tym aspekcie posłużenie się przymusem adwokackim można uznać za przydatne dla realizacji celu, jakim jest zachowanie fachowego charakteru kasacji wnoszonej do Sądu Najwyższego.

6.3. Przydatność wprowadzenia formalnego ograniczenia związanego z korzystaniem z nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie przekłada się automatycznie na uznanie niezbędności takiego ograniczenia. W rozpatrywanym wypadku chodzi konkretnie o ograniczenie nakładane na adwokata, który nie może samodzielnie sporządzić ani podpisać kasacji we własnej sprawie. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, obowiązek nakazujący profesjonalnemu pełnomocnikowi zwracanie się do innego adwokata albo radcy prawnego w celu sporządzenia, a potem podpisania kasacji w jego imieniu nie spełnia kryterium niezbędności. Obowiązywanie tak ukształtowanego wymagania nie jest konieczne dla realizacji celu uzasadniającego wprowadzenie przymusu adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym. Celem tym jest odpowiednio pod względem merytorycznym i formalnym przygotowanie kasacji wnoszonej do Sądu Najwyższego. Osiągnięcie tego celu nie wymaga kategorycznego oddzielenia roli adwokata występującego w danej sprawie w charakterze oskarżonego bądź obwinionego od roli obrońcy lub pełnomocnika. Wyłączenie możliwości sporządzenia czy podpisania kasacji przez adwokata we własnej sprawie nie jest niezbędne, aby zagwarantować spełnienie wymogów prawnych takiego pisma.

Często podawanym uzasadnieniem takiego wyłączenia jest stwierdzenie, że podmiot wnoszący kasację – z uwagi na osobiste zaangażowanie w wynik prawomocnie zakończonego postępowania – nie jest w stanie zachować obiektywizmu przy formułowaniu argumentacji dotyczącej uchybień, jakie mogą być kwestionowane w postępowaniu kasacyjnym (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 15 grudnia 2010 r., sygn. akt IV KZ 73/10, OSNwSK nr 1/2010, poz. 2532; 25 lipca 2013 r., sygn. akt SDI 14/13, Lex 1347901, a także cytowane uprzednio postanowienia SN o sygn. akt VI KZ 12/12 oraz II KZ 6/16).

Trybunał Konstytucyjny nie podziela tego argumentu w kontekście pisma procesowego adwokata. Działanie we własnym imieniu w postępowaniu kasacyjnym nie pozbawia adwokata statusu profesjonalisty przygotowanego do prawidłowego – w aspekcie formalnym i materialnym – sporządzenia, a potem podpisania kasacji. Ewentualne emocjonalne nastawienie do konkretnej sprawy ma charakter zmienny i nie może być traktowane jako stałe kryterium, które automatycznie umniejsza merytoryczne walory oraz umiejętności profesjonalnego pełnomocnika. Nie można zakładać, że nawet bardzo wyraźne i osobiste zaangażowanie w rozstrzygnięcie danej sprawy wyłącza jednocześnie możliwość profesjonalnego sporządzenia i wniesienia kasacji spełniającej wszystkie wymogi prawne właściwe dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia i racjonalnie przedstawiającej stanowisko prawne. Istotą i podstawowym celem przymusu adwokackiego jest dbałość o wysoki merytoryczny poziom kasacji. Nie chodzi tu o tę warstwę pisma, która przekonać ma sąd o słuszności prezentowanej argumentacji, ale o zachowanie kryteriów, które pozwolą uznać kasację za sporządzoną poprawnie pod względem formalnym i merytorycznym. W tym aspekcie ocena stopnia obiektywizmu adwokata sporządzającego kasację ma znaczenie drugorzędne. Istotą jest przygotowanie i wniesienie pisma, które odpowiadać będzie wymaganiom ustawowym. Nie ma podstaw, aby przyjmować, że adwokat występujący z kasacją we własnej sprawie nie jest w stanie, co do zasady, sprostać tym wymaganiom, a przez to musi korzystać z pomocy innego profesjonalnego pełnomocnika.

Mając to na względzie, Trybunał uznał, że ograniczenie uprawnień adwokatów polegające na wyłączeniu możliwości samodzielnego sporządzenia, jak i podpisania kasacji we własnej sprawie nie jest niezbędne dla realizacji celów przymusu adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym.

6.4. Ostatni element oceny dopuszczalności ograniczenia każdego prawa podmiotowego dotyczy stopnia dolegliwości zastosowanego rozwiązania dla jednostki. W tej perspektywie Trybunał zbadał wymaganie mające swoją podstawę w art. 526 § 2 k.p.k. i uznał, że zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu formalnego i merytorycznego kasacji można osiągnąć, stosując mniej dolegliwe ograniczenie uprawnień adwokatów i radców prawnych niż to, które wynika z badanej normy.

Wymaganie przygotowania kasacji przez profesjonalnego pełnomocnika oznacza, że osoba wyznaczona jako obrońca albo pełnomocnik ma samodzielnie sporządzić (napisać) i podpisać takie pismo. Jest więc odpowiedzialna za treść oraz kształt prawny kasacji kierowanej w imieniu osoby, która samodzielnie nie jest w stanie sprostać merytorycznym oraz formalnym wymaganiom pisma stanowiącego nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Odnosząc powyższe rozumienie do adwokata bądź radcy prawnego, należy przyjąć, że jest to osoba, która z uwagi na swój status zawodowy posiada odpowiednie kwalifikacje do samodzielnego sporządzenia i podpisania kasacji. Takie założenie wiąże się ściśle z charakterem zawodu adwokata, jako zawodu zaufania publicznego, wykonywanego w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony (art. 17 ust. 1 Konstytucji). Obowiązek formułowany na podstawie art. 526 § 2 k.p.k. w sytuacji, w której adwokat bądź radca prawny zamierza sporządzić i złożyć kasację we własnej sprawie, zdaje się negować tak określony status. Uzależnienia możliwość sformułowania i wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia od zwrócenia się w tej sprawie do innego profesjonalnego pełnomocnika. Ten zaś ma zastąpić adwokata bądź radcę prawnego we wszystkich etapach przygotowywania kasacji. To znaczy, że rola profesjonalnego pełnomocnika działającego w imieniu adwokata bądź radcy prawnego, mającego ten sam status zawodowy, nie stanowi ewentualnej merytorycznej bądź formalnej kontroli poprawności kasacji, ale jest przejawem autonomicznego działania przymusu adwokackiego. Pełnomocnik musi „od nowa” napisać i podpisać kasację. W przeciwnym razie, gdy wykorzysta element przygotowany przez samego zainteresowanego – co miało miejsce w sprawie skarżącego – nie wypełni wymagań formalnych określonych w art. 526 § 2 k.p.k.

Podpisanie kasacji stanowi wyraz poparcia wykorzystania tego instrumentu prawnego oraz akceptacji treści konkretnego pisma. Wymaganie, aby niezależnie od podpisania, kasacja była również sporządzona przez innego profesjonalnego pełnomocnika, jest wyrazem nieproporcjonalnego formalizmu procesowego. W efekcie nawet jeżeli kasacja spełnia wymagania merytoryczne świadczące o jej odpowiednim poziomie, nie jest to wystarczające dla jej rozpoznania w sytuacji, w której pismo kierowane w imieniu adwokata nie zostanie najpierw sporządzone, a potem podpisane przez innego profesjonalnego pełnomocnika. Wskazane rozumienie przymusu adwokackiego, mające swoje źródło w kwestionowanym art. 526 § 2 k.p.k., wprowadza zbyt dolegliwe ograniczenie uprawnień profesjonalnych pełnomocników. Osiągnięcie celu uzasadniającego posłużenie się przez ustawodawcę przymusem adwokackim nie musi się wiązać z nałożeniem na adwokatów bądź radców prawnych bezwzględnego obowiązku korzystania z pomocy innego profesjonalnego pełnomocnika zarówno do sporządzenia, jak i podpisania kasacji.

6.5. Wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji obowiązek ukształtowania sprawiedliwej procedury sądowej wyklucza m.in. dopuszczalność wprowadzania procedur zbyt formalistycznych. Dokonana przez Trybunał ocena prawna wymagania formułowanego na podstawie art. 526 § 2 k.p.k. prowadzi do wniosku, że formalne ograniczenie praw adwokatów bądź radców prawnych w zakresie wnoszenia kasacji we własnej sprawie jest przejawem nadmiernego formalizmu proceduralnego. Stanowi przez to nieproporcjonalne ograniczenie prawa do sprawiedliwej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał stwierdził, że obowiązek ustanowienia innego profesjonalnego pełnomocnika do sporządzenia i podpisania kasacji wnoszonej we własnej sprawie przez adwokata

być radcą prawnego można uznać za przydatny z punktu widzenia celu przymusu adwokackiego, jakim jest zapewnienie formalnej i merytorycznej poprawności kasacji. Nie jest jednak niezbędny dla realizacji tego celu. Oprócz tego w nadmierny sposób ogranicza prawo do wystąpienia z kasacją w imieniu adwokata bądź radcy prawnego.

6.6. Na marginesie prowadzonych rozważań Trybunał Konstytucyjny zwraca też uwagę na istotne trudności oceny tego, czy w konkretnej sprawie zachowano wymaganie wynikające z art. 526 § 2 k.p.k. w przywoływanym uprzednio rozumieniu. Dokonujący tej oceny Sąd Najwyższy nie dysponuje bowiem skutecznymi instrumentami, które pozwalałyby w każdym wypadku badać, czy dana kasacja została w całości sporządzona przez pełnomocnika, czy też została w części przygotowana (napisana) przez samego zainteresowanego adwokata bądź radcę prawnego. Stwierdzenie tego faktu jest możliwe wyłącznie w sytuacji analogicznej do tej, jaka zaistniała w rozpatrywanej sprawie. Musi się wiązać z działaniem samego zainteresowanego adwokata bądź radcy prawnego, który sam wystąpi z kasacją mimo wymagania przewidzianego w art. 526 § 2 k.p.k.

7. Umorzenie.

Umorzenie postępowania w badanej sprawie dotyczy art. 2 Konstytucji, powołanego w skardze konstytucyjnej jako wzorzec kontroli art. 526 § 2 k.p.k. Takie rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego wynika z dwóch powodów.

Po pierwsze, zarówno w *petitum* skargi, jak i w jej uzasadnieniu, art. 2 Konstytucji powołano jako odrębny – względem art. 45 ust. 1 Konstytucji – wzorzec kontroli. W orzecznictwie Trybunału nie budzi wątpliwości, że powoływanie art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej ma zawsze charakter wyjątkowy. Może nastąpić jeżeli skarżący wywiedzie z tego przepisu wolności lub prawa, które nie zostały wyraźnie wysłownione w treści innych przepisów konstytucyjnych. Może mieć również miejsce, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia i wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia wolności i praw statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym. Wówczas art. 2 Konstytucji będzie pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli, występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. np. wyrok z 25 marca 2014 r., sygn. SK 25/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 33, cz. III, pkt 2.2).

W badanej sprawie nie zachodzi żadna z dwóch wymienionych sytuacji. Skarżący powołuje art. 2 Konstytucji jako osobny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu k.p.k. Nie formułuje jednak żadnych argumentów wskazujących na sugerowaną niezgodność art. 526 § 2 k.p.k. z tym wzorcem kontroli. Stwierdza jedynie, że „ograniczenie możliwości podpisywania przez adwokata kasacji we własnej sprawie jest niezgodne z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa”. Nie rozwija jednak tego wątku, co czyni niemożliwym zbadanie zarzutu niezgodności art. 526 § 2 k.p.k. z art. 2 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego istnieje również druga podstawa umorzenia postępowania w zakresie kontroli konstytucyjności art. 526 § 2 k.p.k. z art. 2 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, jeśli Trybunał stwierdził niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji chociażby z jednym ze wskazanych wzorców kontroli, postępowanie w zakresie badania zgodności tej regulacji z pozostałymi wzorcami kontroli może zostać umorzone ze względu na zbędność wyrokowania (zob. m.in. wyrok TK z 18 września 2014 r., sygn. K 44/12, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 92, cz. III, pkt 18). Trybunał postanowił więc umorzyć badanie zgodności kwestionowanego przepisu k.p.k. z art. 2 Konstytucji, uznając rozstrzygnięcie tej kwestii za zbędne w kontekście uprzedniego stwierdzenia niezgodności kwestionowanego art. 526 § 2 k.p.k. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne
sędziego TK Julii Przyłębskiej
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 2/15

Na podstawie art. 99 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt SK 2/15.

Zdanie odrębne uzasadniam następująco:

1. Skład orzekający w niniejszej sprawie jest niezgodny z przepisami ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK), zmienionej ustawą z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2217; dalej: ustawa o zmianie ustawy o TK).

2. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 2016 r. wydane w sprawie o sygn. K 47/15 nie weszło w życie, dlatego tryb postępowania przed Trybunałem nadal reguluje ustawa o TK w kształcie określonym ustawą o zmianie ustawy o TK, która nie utraciła mocy obowiązującej.

3. Art. 190 ust. 3 *in principio* Konstytucji stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

4. Art. 190 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji stanowi, że ogłoszenie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego następuje w organie urzędowym, w którym będący przedmiotem orzeczenia akt normatywny był ogłoszony. Dopiero na skutek opisanej w art. 190 ust. 2 Konstytucji publikacji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie (*vide*: art. 190 ust. 3 *in principio* Konstytucji) i wywołuje skutki derogacyjne w nim przewidziane.

5. W niniejszej sprawie Trybunał nie podzielił moich zastrzeżeń, jako przewodniczącej, co do składu orzekającego. W związku z tym na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o TK wystąpiłam do Prezesa TK z wnioskiem o wyznaczenie do rozpoznania skargi konstytucyjnej o sygn. SK 2/15 właściwego składu orzekającego, tj. składu siedmiu sędziów TK, stosownie do treści art. 2 ust. 1 zdanie drugie ustawy o zmianie ustawy o TK w związku z art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o TK w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy o TK. Wniosek ten nie został uwzględniony.

6. W konsekwencji Trybunał orzekł w rozpatrzonej sprawie w niewłaściwym składzie. Stosownie bowiem do treści art. 2 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o TK, powinien orzekać w składzie siedmiu sędziów Trybunału (art. 2 ust. 1 zdanie drugie ustawy o zmianie ustawy o TK w związku z art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o TK w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy o TK).

7. Wyrok w sprawie o sygn. SK 2/15, wydany przez pięciu sędziów z pominięciem uchwalonej przez parlament i podpisanej przez Prezydenta ustawy o zmianie ustawy o TK, jest orzeczeniem wydanym niezgodnie z obowiązującym prawem. Ustawa ta nie utraciła bowiem mocy obowiązującej.

Trybunał naruszył tym samym w mojej ocenie art. 197 Konstytucji, zgodnie z którym tryb postępowania przed TK określa ustawa i art. 7 Konstytucji, który obliguje organy władzy publicznej do działania na podstawie i w granicach prawa.

8. Zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji orzeczenie TK wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w organie urzędowym, w którym akt normatywny będący przedmiotem kontroli był ogłoszony, i dopiero wówczas wywołuje skutki prawne w nim przewidziane. Domniemanie konstytucyjności obala zatem dopiero ważne orzeczenie Trybunału, a nie opinie poszczególnych sędziów.

Prof. Romuald Kmieciak w artykule opublikowanym w „Rzeczpospolitej” z 26 marca 2016 r. wskazał, że orzeczenie Trybunału uznane za nieważne z mocy prawa bądź nieważne bezwzględnie (*nullitas absoluta*), ze względów oczywistych nie może zostać ogłoszone w organie urzędowym (art. 190 ust. 2 Konstytucji). Nie wydaje się bowiem – ale to już oceniają stosowne organy – aby orzeczenie nieważne z mocy prawa (*ipso iure*), wydane w niewłaściwym składzie i bez podstawy prawnej (*sententia nulla*), a tym samym niewiele różniące się od tzw. niewyroku (*sententia non existens*), mogło być honorowane przez inne organy państwa, i to w państwie, które stosownie do przepisów Konstytucji ma być państwem prawnym.

W takim właśnie tonie wypowiedziała się premier Beata Szydło na konferencji prasowej 21 marca 2016 r.: „Nie mogę publikować czegoś, co nie jest orzeczeniem”.

Prof. Andrzej Dziadzio w artykule, który ukazał się w „Rzeczpospolitej” z 22 marca 2016 r. wskazał natomiast, że podstawową cechą każdego orzeczenia jest jego zgodność z ustawowymi regułami procedowania. Pochodną tej podstawowej zasady ustrojowej są przepisy polskich kodeksów, które przyjmują, że warunkiem ważności wyroku jest wydanie go we właściwym składzie, zgodnie ze swoją kompetencją, stosując właściwą procedurę. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie o tym przypominał w swoich orzeczeniach. To jest stały element europejskiej kultury prawnej i państwa prawa.

Zasadne jest zatem pytanie prof. Dziadzio, czy Trybunał Konstytucyjny ma być instytucją wyłączoną spod zasad współczesnego państwa prawa.